

Sygn. akt XII Ga 556/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Michał Niedźwiedz

Sędzia: SO Robert Jurga

Sędzia: SR del. Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 15 lutego 2013r sygn. akt IV GC 201/11/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód : A. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej : K. Z.

kwoty 32.288,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Powód w uzasadnieniu pozwu podniósł, że strony zawarły w dniu 15 czerwca 2010 r. umowę o roboty budowlane, na mocy której powód jako podwykonawca miał wykonać instalację wodno-kanalizacyjną, gazową i centralnego ogrzewania z piecem i grzejnikami. Powyższe instalacje powód wykonał (bez montażu pieca i grzejników), wystawił faktury i przedłożył jej pozwanej wraz z protokołem odbioru i protokołem szczelności. Pomimo wezwania pozwana nie uregulowała należności za wykonane instalacje.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że strony łączyła umowa z 15 czerwca 2010 r. Pozwana zleciła powodowi prace, albowiem łączyła ją umowa o roboty budowlane z J. N. na wzniesienie trzech budynków mieszkalnych. Pozwana wdała się w spór z J. N., w wyniku czego zeszła z frontu robót. Pozwana podniosła, że powodowi przysługiwało wynagrodzenie dopiero po bezusterkowym odbiorze i przedłożonym protokole podpisanym przez inspektora nadzoru inwestorskiego,

którego to protokołu nie otrzymała, jak również nie otrzymała protokołu szczelności, z którymi zapoznała się dopiero po doręczeniu pozwu. Wskazała także pozwana, że powód nie zamontował pieca i grzejników, a tym samym nie wykonał dzieła w całości i wynagrodzenie nie jest zatem wymagalne. Podniosła, że strony nie umówiły się na odbiory częściowe ani na częściowe płatności. Wskazała pozwana, że stan zaawansowania prac wykonanych przez powoda wynosił 40 %, a pomimo to pozwana wystawiła inwestorowi fakturę za te prace, licząc że zostaną niebawem wykonane w całości. Faktura została początkowo przyjęta przez inwestora, a następnie zwrócona wobec braku protokołu odbioru. Wskazała także pozwana, że ustalono z powodem, że wobec niewykonania dzieła w terminie powód ureguluje swoje należności bezpośrednio z inwestorem po dokonaniu odbiorów. Odbiór końcowy został dokonany z inwestorem, co potwierdzało zdaniem pozwanej, że powód miał z nim swoje ustalenia.

Na rozprawie w dniu 6 lutego 2013 r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 32.288,16 zł, cofając pozew co do kwoty 9 groszy ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział IV Gospodarczy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.435,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami (punkt I); umorzył postępowanie w zakresie kwoty 0,09 gr. (punkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 4.049 zł (punkt IV).

W niniejszej sprawie bezsporne było, że strony zawarły w dniu 15 czerwca 2010 r. umowę o roboty budowlane, zgodnie z którą powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanej kompletną instalację wodno-kanalizacyjną, gazową i centralnego ogrzewania wraz z piecem i grzejnikami w budynku (...) przy ul. (...) w K. wraz z materiałem. Prace miały być wykonane do dnia 15 lipca 2010 r. Powód miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 45.000 zł brutto po bezusterkowym odbiorze i po przedłożeniu protokołu podpisanego przez inspektora nadzoru inwestorskiego. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 14 dni od daty złożenia pozwanej faktury wraz z protokołem odbioru. Bezsporne było także, że umowa zawarta została w ramach inwestycji polegającej na wzniesieniu kilku budynków, powierzonej pozwanej przez inwestora J. N.. W trakcie realizacji inwestycji pozwana zeszła z budowy, a przyczyną tego był jej konflikt z inwestorem J. N..

Sąd Rejonowy ustalił, że na podstawie zawartej umowy z 15 czerwca 2010 r. powód wykonał instalacje wodno-kanalizacyjną, gazową i centralnego ogrzewania w budynku (...) przy ul. (...) w K.. Przedmiotem umowy nie było wykonanie kanalizacji sprowadzającej ścieki do studzienki. Po wykonaniu instalacji, w dniu 20 września 2010 r. doszło do protokolarnego odbioru wykonanej instalacji. Odbioru dokonał kierownik budowy L. K.. Pozwana w wyniku konfliktu z inwestorem nie była zainteresowana inwestycją i nie brała udziału w odbiorze. L. K. dokonywał odbioru w imieniu inwestora. W konsekwencji w druku protokołu odbioru wpisano inwestora jako zamawiającego. Jedyne zastrzeżenie przy obiorze dotyczyło nieprzedłożenia protokołu szczelności instalacji gazowej, który został wcześniej sporządzony, jednak powód nie miał go przy sobie przy odbiorze instalacji. Protokół ten został przedłożony później L. K.. Przeprowadzona próba szczelności instalacji gazowej była pozytywna. Powyższych protokołów pozwany nie przekazywał pozwanej. Sąd I Instancji ustalił dalej, że powód nie zamontował pieca i grzejników, gdyż po wykonaniu instalacji pozwana i jej mąż S. Z. weszli w spór z inwestorem J. N., w wyniku którego pozwana opuściła plac budowy i nie interesowała się dalszym przebiegiem budowy. W rezultacie powód ustalił z J. N., że piec i grzejniki zamontuje dla niego. Nie poczyniono ustaleń, zgodnie z którymi inwestor J. N. miałby zamiast pozwanej, zapłacić powodowi wynagrodzenie za wykonane instalacje. Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, iż powód wystawił pozwanej trzy faktury VAT z tytułu wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej i centralnego ogrzewania (bez montażu pieca i grzejników). Wobec niezamontowania pieca i grzejników wynagrodzenie wynikające z umowy uwzględniało jedynie robociznę i użyte materiały do wykonania instalacji. Powód doręczył faktury S. Z., który poinformował, że faktury zostaną zapłacone oraz akceptowa wysokość wynagrodzenia wynikającą z wystawionych faktur, która jest równa wartości wykonanej pracy i użytych materiałów.

W ocenie Sądu I Instancji, strony łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 i n. K.c. na podstawie której powód był zobowiązany do wykonania określonego dzieła, poprzez wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej i centralnego ogrzewania oraz do jego oddania. Wbrew zatem stanowisku powoda i samemu oznaczeniu umowy,

umowa łącząca strony nie była umową o roboty budowlane, gdyż jej treść nie odpowiadała takiemu rodzajowi umowy. Wskazał Sąd I Instancji, że przedmiotem umowy z 15 czerwca 2010 r. było wykonanie instalacji przez powoda, jako podwykonawcy w ramach inwestycji polegającej na wzniesieniu kilku budynków mieszkalnych. Jednak zdaniem tego Sądu, powierzenie podwykonawcy wykonania określonych prac w ramach inwestycji obejmującej roboty budowlane nie jest równoznaczne z tym, że podwykonawca zawiera umowę o roboty budowlane. Umowa zawarta z podwykonawcą może być umową o roboty budowlane, jeżeli przedmiotem podwykonawstwa będzie wykonanie obiektu bądź wykonanie jego remontu. Jeżeli przedmiotem podwykonawstwa jest wykonanie jedynie pewnej części obiektu (co miało miejsce w niniejszej sprawie), to umowa o podwykonawstwo jest umową o dzieło.

Sąd Rejonowy wskazał, że strony zmodyfikowały przepis art. 642 § 1 K.c. w taki sposób, że powód miał otrzymać wynagrodzenie po bezusterkowym odbiorze i po przedłożeniu protokołu podpisanego przez inspektora nadzoru inwestorskiego. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 14 dni od daty złożenia pozwanej faktury wraz z protokołem odbioru. Powód w znacznej części dzieło wykonał, tj. wykonał instalacje wodno-kanalizacyjną, gazową i centralnego ogrzewania za wyjątkiem montażu pieca i grzejników, które zostały odebrane protokolarnie przez kierownika budowy L. K.. Wykonane zostały także próby szczelności i przekazano kierownikowi budowy protokoły szczelności instalacji gazowej. Wskazał Sąd, że z umowy łączącej strony nie wynikał obowiązek udokumentowania wykonania prób szczelności, a jedynie obowiązek protokolarnego odbioru dzieła, czemu powód uczynił zadość. Przy odbiorze kierownik budowy zażądał jedynie przedstawienia protokołu z próby szczelności instalacji gazowej, który powód przekazał mu później. Zdaniem Sądu I Instancji, okoliczność, że powód nie zamontował pieca i grzejników nie pozbawiała powoda prawa żądania zapłaty wynagrodzenia. Powód bowiem nie zamontował pieca i grzejników z przyczyn od niego niezależnych, leżących po stronie pozwanej. Powód był gotowy wykonać montaż, ale pozwana opuściła plac budowy i nie była zainteresowana dalszym przebiegiem robót na budowie. W konsekwencji zdaniem Sądu I Instancji należało zastosować art. 639 K.c. Powód ponadto nie mógł uzależnić wykonania montażu pieca i grzejników od zapłaty wynagrodzenia za dotychczas wykonane prace, gdyż umowa nie przewidywała częściowych wypłat. Z kolei, stosownie do treści art. 639 zd. 2 K.c. zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła, jednakże pozwana nie skorzystała z tego uprawnienia. Powód czyniąc zadość temu przepisowi ograniczył wynagrodzenie do robocizny i kosztów użytych materiałów związanych z wykonanymi przez niego instalacjami. Jak wskazał Sąd Rejonowy, pozwana nie kwestionowała wysokości ograniczonego wynagrodzenia, nieobejmującego montażu i zakupu pieca i grzejników. W konsekwencji zdaniem Sądu Rejonowego, powód uprawniony był do żądania zapłaty wynagrodzenia w wysokości 30.435,63 zł.

Natomiast w ocenie Sądu I Instancji, bezzasadne były zarzuty pozwanej dotyczące wadliwego wykonania instalacji przez powoda, które były gołosłowne i ogólnikowe. Jak bowiem wynikało z zebranego materiału dowodowego, prace wykonane przez powoda zostały odebrane bez zastrzeżeń, a nadto pozwana nie przeprowadziła jakiegokolwiek postępowania reklamacyjnego z powodu istnienia rzekomych wad. Bez znaczenia był zarzut nieterminowego wykonania dzieła, skoro z tego powodu pozwana nie podnosiła jakichkolwiek zarzutów czy roszczeń. Również bez znaczenia był zarzut niezamontowania pieca i grzejników w świetle poczynionych ustaleń faktycznych i treści art. 638 K.c. Z kolei zarzut niewykonania instalacji był sprzeczny z poczynionymi przez Sąd I Instancji ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że przedmiotem umowy nie było wykonanie kanalizacji sprowadzającej ścieki do studzienki. Zdaniem Sądu także kolejny zarzut niepodpisania protokołu odbioru przez inspektora nadzoru inwestorskiego D. K. działającego z ramienia J. N. był bezpodstawny, bowiem w dacie protokolarnego odbioru wykonanych przez powoda instalacji D. K. nie pełnił już funkcji inspektora na budowie, jego funkcję przejął kierownik budowy L. K., działający z ramienia J. N., który potwierdzał w imieniu inwestora wykonanie określonych prac. Również wbrew twierdzeniom pozwanej nie poczyniono żadnych ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi inwestor J. N., zamiast pozwanej, miałby zapłacić powodowi wynagrodzenie, a twierdzenia pozwanej w tym zakresie były dosyć nieprecyzyjne i nie wynikało z nich jednoznacznie, na jakiej podstawie inwestor miałby zapłacić powodowi wynagrodzenie. Powód zawarł z pozwaną umowę, jako podwykonawca w ramach robót budowlanych powierzonych pozwanej przez inwestora J. N.. W konsekwencji odpowiedzialność pozwanej (wykonawcy) i inwestora (J. N.) względem podwykonawcy (powoda) za zapłatę wynagrodzenia jest uregulowana w bezwzględnie obowiązującym art. 6471 K.c. W razie spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie podwykonawca (powód) może dochodzić zapłaty wynagrodzenia zarówno do wykonawcy

(pозwanej) i od inwestora (J. N.). W żadnym jednak razie pozwana (wykonawca) nie jest zwolniona z obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda.

W kwestii roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy wskazał, że wynagrodzenie miało być płatne powodowi w terminie 14 dni od daty złożenia pozwanej faktury wraz z protokołem odbioru, jednak powód takiego protokołu wraz z fakturami nie przekazał pozwanej. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana otrzymała protokół odbioru dopiero wraz z odpisem pozwu w dniu 3 marca 2011 r., wobec czego datę wymagalności roszczenia należało związać z upływem 14 dni od daty otrzymania odpisu pozwu wraz z protokołem odbioru. W konsekwencji powód był uprawniony do żądania odsetek ustawowych począwszy od dnia 18 marca 2011 r.

Od powyższego wyroku w zakresie punktu I i IV apelację wniosła pozwana domagając się jego zmiany w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w całości przy uwzględnieniu kosztów procesu względnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach. Pozwana wniosła także o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze pozwanej K. Z. na okoliczności podniesione w apelacji oraz przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków A. K. i L. K. na okoliczności przywołane w odpowiedzi na pozew.

W apelacji pozwana podniosła zarzuty naruszenia prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 K.p.c. i art. 299 K.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania w charakterze pozwanej K. Z., mimo uzasadnionego wniosku o odroczenie rozprawy z dnia 6 lutego 2013 r. ze względu na chorobę pełnomocnika pozwanej w sytuacji, gdy w sprawie pozostawały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wymagające przesłuchania pozwanej, czego konsekwencją było pozbawienie pozwanej prawa do należytej obrony jej praw w postępowaniu sądowym;

- art. 233 § 1 K.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania świadków A. K. i L. K. w sytuacji, gdy zeznania tych świadków były kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy w aspekcie zaawansowania prac powoda, terminu i sposobu odbioru prac przez inwestora oraz ustaleń pomiędzy stronami a inwestorem odnośnie zapłaty za wykonane prace;

- art. 233 § 1 K.p.c. i art. 278 § 1 K.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego w sytuacji, gdy w sprawie zachodziła konieczność powzięcia wiadomości specjalnych co do zaawansowania robót we wskazanych terminach, a samo przeprowadzenie dowodu było obiektywnie możliwe;

- art. 238 § 2 K.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu do wyroku okoliczności pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej, odmowy odroczenia rozprawy z dnia 6 lutego 2013 r. oraz przyczyn ich pominięcia, co uniemożliwiło merytoryczną weryfikację postanowień Sądu I Instancji oraz podjęcie przez pozwaną skutecznej obrony jej praw.

Zarzuciła także apelująca sprzeczność ustaleń Sądu I Instancji z rzeczywistym stanem faktycznym poprzez bezzasadne przyjęcie, że powód nie wykonał dzieła w całości z przyczyn leżących po stronie pozwanej, gdyż ta opuściła teren budowy 24 sierpnia 2010 r. w sytuacji, gdy strony wyraźnie w umowie ustaliły, że całość robót zostanie wykonana do dnia 15 lipca 2010 r., a strony nie dopuszczały odbiorów częściowych i określiły wymagalność roszczenia o zapłatę po oddaniu całości dzieła, a więc powód nie zachował umownego terminu zakończenia prac i nie oddał ich w całości tj. łącznie z montażem pieca i grzejników, jak również niewadliwie, czego konsekwencją jest niewymagalność wierzytelności powoda. Zarzuciła też apelująca sprzeczność ustaleń Sądu I Instancji z rzeczywistym stanem faktycznym poprzez bezzasadne przyjęcie, na skutek pominięcia dowodów z przesłuchania pozwanej i świadków, że pomiędzy stronami i inwestorem doszło do porozumienia odnośnie obowiązku zapłaty za wykonane częściowo dzieło w zamian za przejście przez inwestora robót, przy zwolnieniu stron z wzajemnych obowiązków umownych.

W uzasadnieniu apelacji podniosła apelująca, że Sąd I Instancji całkowicie pominął w uzasadnieniu, dlaczego nie przychylił się do wniosku pełnomocnika pozwanej, należycie uzasadnionego stanem jego zdrowia w przedmiocie

odroczenia rozprawy w dniu 6 lutego 2013 r., na którym to terminie miała być słuchana pozwana, jak również Sąd ten nie wskazał dlaczego pominiął ten dowód. Nieumieszczenie w uzasadnieniu przyczyn odmowy odroczenia rozprawy i pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej spowodowało niemożność podjęcia przez pozwaną obrony swych praw, gdyż pozbawiona została możliwości korzystania z profesjonalnego pełnomocnika. Wskazała apelująca, iż ze względu na istotny aspekt ustaleń w przedmiocie osoby rzeczywiście zobowiązanej do zapłaty na rzecz powoda, Sąd Rejonowy winien był podjąć wszystkie możliwe czynności zmierzające do przesłuchania świadka A. K., czego nie uczynił. Świadek ten był przy ustaleniach pomiędzy stronami a inwestorem odnośnie sposobu i terminu zapłaty za częściowo wykonane dzieło bezpośrednio przez inwestora na rzecz powoda. Sąd nie przesłuchał również świadka L. K. dokonującego odbioru w imieniu inwestora mimo możliwości wykazania przez tego świadka stanu zaawansowania robót w datach 15 lipca 2010 r., 24 sierpnia 2010 r. oraz 24 września 2010 r. Ustalenie stanu zaawansowania prac w ww. terminach było kluczowe, gdyż strony wyraźnie określiły, że powód miał oddać całość robót do dnia 15 lipca 2010 r. Kluczowe było zatem ustalenie, dlaczego na ten dzień powód prac nie zakończył, a więc czy roszczenie powoda jest wymagalne i czy w ogóle pozwana jest legitymowana biernie. Zdaniem apelującej, rzeczywiście legitymowanym biernie winien być inwestor J. N., który wobec „zejścia” pozwanej z budowy ustalił z nią, że to inwestor ureguluje na rzecz powoda kwoty za dzieło wykonywane na jego inwestycji. O tym, że powód przyjął takie ustalenia świadczy chociażby treść protokołu odbioru z dnia 20 września 2010 r., w którym jako zamawiający określony został inwestor a nie pozwana. Wobec zatem ustaleń pomiędzy stronami i inwestorem powód i pozwana wzajemnie zwolnili się z obowiązków umownych, które przejęli powód z inwestorem.

Podniosła także apelująca, że powód w żaden sposób nie udowodnił, że jego opóźnienie w realizacji dzieła leżało po stronie pozwanej. Wskazała, że zarówno po dacie 15 lipca 2010 r., jak i po dacie 24 sierpnia 2010 r. zawsze była osoba upoważniona przez inwestora do odbioru robót, a więc ich oddanie po terminie nie mogło być spowodowane innymi czynnikami niż opóźnienie z przyczyn leżących po stronie powoda.

Końcowo wskazała apelująca, że Sąd Rejonowy winien był w sposób szczególnie wnikliwy i ostrożny zbadać, czy inwestor oraz powód w rzeczywistości nie porozumieli się co do „przejęcia” przez inwestora prac powoda i obowiązku zapłaty, a po uregulowaniu wzajemnych zobowiązań powód postanowił pozyskać dodatkowe nienależne świadczenie od pozwanej, lub też w braku nieuzyskania zapłaty od inwestora, wobec nieposiadania materiału dowodowego pozwalającego na udowodnienie roszczeń, powód postanowił skierować roszczenie do pozwanej.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Krakowie zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Pozwana w swojej apelacji zarzucała przede wszystkim naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. przez pominięcie dowodów z przesłuchania zarówno jej jak i świadków. Trzeba jednak wskazać, że skuteczne postawienie Sądowi zarzutu naruszenia ww. przepisu wymaga dla swej skuteczności wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich innej ocenie, niż dokonana przez Sąd (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, baza Lex nr 707877). Dodatkowo należy również wskazać, że jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena taka nie narusza reguł wskazanych w art. 233 § 1 K.p.c., nawet gdy z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r. II PK 34/05, baza Lex nr 829115). Tymczasem zarzuty pozwanej nie wskazują na takie uchybienia, a Sąd Odwoławczy żadnych błędów w ocenie dowodów poczynionej przez Sąd I instancji nie dostrzegł.

Wskazać należy, iż ocena zarzutu pominięcia dowodu z przesłuchania w charakterze strony pozwanej K. Z. oraz odmowy odroczenia rozprawy z uwagi na nieobecność pełnomocnika pozwanej wymaga odniesienia do problemu jaki zaistniał na dwóch ostatnich rozprawach przed Sądem I Instancji, a mianowicie rozprawie w dniu 4 grudnia 2012

r. oraz w dniu 6 lutego 2013 r. Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2012 r. obecna była pozwana oraz jej pełnomocnik procesowy. Sąd Rejonowy wyznaczył kolejny termin rozprawy (6 luty 2013 r.) o czym bez odrębnych zawiadomień poinformował pełnomocnika pozwanej, a pozwaną wezwał do osobistego stawiennictwa. W dniu 4 lutego 2013 r. pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o odroczenie rozprawy z uwagi na wypadek jakiemu uległ w dniu 16 stycznia 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność iż pełnomocnik pozwanej doznał uszczerbku na zdrowiu na prawie 3 tygodnie przed terminem rozprawy jest zupełnie wystarczająca do przyjęcia, że był wystarczający czas na znalezienie pełnomocnika substytucyjnego, który mógłby należycie reprezentować interesy pozwanej na rozprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby było to zdarzenie nagłe, mające miejsce na dzień lub też kilka dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, wówczas taką okoliczność można by oceniać inaczej. Jednakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, odległość czasowa pomiędzy doznany uszczerbkiem przez pełnomocnika pozwanej (16 stycznia 2013 r.), a terminem rozprawy (6 luty 2013 r.) wskazuje na to, że istniała możliwość ustanowienia dalszej pomocy prawnej w postaci pełnomocnika substytucyjnego dla pozwanej bez szkody dla ochrony jej praw. Możliwość ustanowienia pełnomocnika nie ograniczało także pełnomocnictwo udzielone przez pozwaną pełnomocnikowi głównemu (k. 27), w którego treści nie ma żadnych ograniczeń w zakresie ustanawiania pełnomocników substytucyjnych. W odniesieniu natomiast do samej pozwanej wskazać należy, że pozwana W dniu 6 lutego 2013 r. nie stawiała się na rozprawę mimo wcześniejszego wezwania do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania, a przyczyn swojej nieobecności w żaden sposób nie usprawiedliwiła. W takiej sytuacji powoływanie się przez pełnomocnika pozwanej na kluczowy i doniosły charakter jej zeznań oraz konieczność jej przesłuchania nie może odnieść zamierzonego skutku. Pozwanej stworzona została bowiem możliwość wysłuchania jej w charakterze strony, jednakże to sama pozwana z takiej możliwości nie skorzystała, mimo że to na niej w pierwszej kolejności ciąży obowiązek należytego dbania o własne interesy. Jeżeli zatem sama pozwana takiej dbałości o własne sprawy nie przejawiała w niniejszym postępowaniu, to nie może z tego powodu stawiać Sądowi I Instancji zarzutu naruszenia prawa do obrony jej praw we wskazanym w apelacji zakresie. Z tych też przyczyn zarówno zarzut pominięcia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, jak również zarzut polegający nie uwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy okazały się bezzasadne. Należy również wskazać, że Sąd I Instancji pomijając dowód z przesłuchania pozwanej wyjaśnił przyczyny odmowy przeprowadzenia tego dowodu wskazując, że pozwana nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Z tego też powodu okoliczność ta została następnie pominięta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, gdyby takie uchybienie rozpatrywać w kategorii naruszenia art. 328 § 2 K.p.c., to jest to uchybienie niewielkie, albowiem wiadomo było z jakich powodów Sąd I Instancji taką decyzję podjął. Dlatego też za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 K.p.c. polegający na braku wskazania w uzasadnieniu ww. okoliczności pominięcia ww. dowodu.

W odniesieniu natomiast do zarzutu pominięcia przez Sąd I Instancji dowodu z przesłuchania świadków A. K. i L. K., to Sąd ten w sposób precyzyjny wskazał, z jakiego powodu pominął zawnioskowany dowód. Należy zauważyć, że Sąd Rejonowy podjął wiele działań celem przesłuchania wskazanych świadków (włącznie z nakazem doprowadzenia ww. świadków na rozprawę) i dopiero po kolejnej, nieskutecznej próbie w postaci zarządzenia wskazania aktualnych adresów tych świadków podjął decyzję o rezygnacji z takiego środka dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego, takie postępowanie Sądu I Instancji należało uznać za prawidłowe i uzasadnione w realiach rozpoznawanej sprawy. A zatem i ten zarzut okazał się nieskuteczny.

W ocenie Sądu Okręgowego za nieuzasadniony należało również uznać zarzut pominięcia dowodu z opinii biegłego. Sąd I Instancji wskazał przyczyny dla których uznał ten dowód za kompletnie nieprzydatny w niniejszym postępowaniu. Dowód z opinii biegłego zgłoszony został bowiem na okoliczności nie mające związku z okolicznościami, które stanowiły prawną podstawę zasądzenia dochodzonego przez powoda roszczenia.

Należy także wskazać, że pomiędzy rozprawą przed Sądem Rejonowym, na której podejmowane były decyzje procesowe o losach wniosków dowodowych, a ogłoszeniem wyroku był wystarczająco długi czas na zgłoszenie zastrzeżeń w trybie art. 162 K.p.c., czego jednak pozwana nie uczyniła. Literalne brzmienie ww. przepisu wskazuje na to, że brak zgłoszenia takiego zastrzeżenia oznacza, iż w postępowaniu odwoławczym nie ma możliwości podnoszenia takich zarzutów, gdyż nie zostały one zgłoszone we właściwym czasie. Z tego też względu wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony oraz świadków zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni upoważnił Sąd I Instancji do ustalenia dwóch okoliczności, a mianowicie tego, iż nie było żadnych uzgodnień pomiędzy inwestorem J. N. a pozwanym co do tego, że to inwestor zapłaci za wykonane przez powoda prace oraz zachowania się pozwanej po „zejściu” z budowy w momencie, gdy powód realizował swoje prace i pozostawienie powoda bez żadnych dalszych wytycznych i wskazań. Okoliczność ta w ocenie Sądu Okręgowego miała istotne znaczenie z punktu widzenia relacji pomiędzy zamawiającym a wykonawcą i oceną za co należy się wykonawcy wynagrodzenie. Sąd Rejonowy trafnie zastosował przepis art. 639 Kc i w świetle powyższego na plan dalszy schodzi ocena tego, czy powód w całości wykonał powierzone mu prace i czy wykonał je w terminie. Istotne jest bowiem to, że wbrew obowiązkowi współpracy pomiędzy powodem a pozwaną, takiej współpracy nie było i to z winy pozwanej, co stworzyło powodowi możliwość odwołania się do przepisu, który zastosował Sąd I Instancji. Należy zatem wskazać, że w tym zakresie w jakim apelacja pozwanej zmierzała do zmiany wyroku, rozstrzygnięcie merytoryczne jest słuszne. Zastosowany przez Sąd Rejonowy art. 639 Kc znajduje zastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie powodując, że rozstrzygnięcie Sądu I Instancji jest trafne.

Mając zatem powyższe na względzie, apelację pozwanej jako bezzasadną należało oddalić stosownie do treści art. 385 K.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 99, 108 1 § K.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z dnia 2013 r. poz. 490).

SSR M. Synowski